

Sygn. akt I ACa 1298/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Uznańska
Sędziowie:	SSA Andrzej Szewczyk (spr.) SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. W.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 13 sierpnia 2012 r. sygn. akt I C 1086/11

oddala obie apelacje i znosi pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1298/12

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 5 lutego 2013 r.

Powód W. W. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej PZU S.A. w W. kwoty 200.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa podając w uzasadnieniu, że w dniu 23 lipca 1999 r. w wypadku samochodowym zginęła jego żona będąca w piątym miesiącu ciąży, sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej; żądanie powód opierał na przepisie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa zarzucając, że możliwość żądania zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny przewiduje art. 446 § 4 k.c. obowiązujący jednak dopiero od dnia 3 sierpnia 2008 r., podczas gdy przedmiotowy wypadek miał miejsce wiele lat wcześniej; poza tym strona pozwana, jak podnosiła

dalej, przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w toku którego zaspokoila już roszczenia powoda tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania i renty.

Sąd Okręgowy w Tarnowie wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2012 r. uwzględnił powództwo w połowie, zasądzając od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 kwietnia 2012 r. (pkt 1), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2), zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1760,50 złotych a od strony pozwanej kwotę 5094,50 złotych tytułem kosztów sądowych (pkt 3), koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie zniósł (pkt 4), zaś w uzasadnieniu powołał następujące ustalenia faktyczne i konkluzje:

W dniu 23 lipca 1999 roku powód W. W. prowadził samochód marki Fiat 126p; w pojeździe znajdowały się również żona oraz siostra powoda.

Przy powyższych ustaleniach (poczynionych między innymi w oparciu o opinię sądowno – psychologiczną) Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w połowie – gdy chodzi o wysokość żądanej kwoty zadośćuczynienia; jako podstawę prawną zaakceptował podstawę wskazywaną przez powoda, to jest art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Podnoszone przez powoda okoliczności jak tęsknota za żoną czy nienarodzonym dzieckiem jak też ból związany z ich utratą należą zdaniem Sądu do katalogu dóbr osobistych wynika to m.in. z treści art. 23 k.c. stanowiącego, iż katalog dóbr osobistych określony w art.23 k.c. ma charakter otwarty. Jak wynika z opinii biegłego, powód dotąd bardzo silnie przeżywa śmierć żony i dziecka, przy czym te przeżycia są potęgowane przez problemy związane z jego aktualnym stanem zdrowia. Kolejną okolicznością, którą wziął Sąd pod uwagę stanowił fakt, iż wskutek śmierci żony oraz nienarodzonego dziecka powód stracił oparcie na przyszłość. Powód doznawszy sam obrażeń pozostając w związku małżeńskim gdyby jego żona przeżyła byłby w stanie lepiej znosić swoje położenie mając oparcie w bliskich osobach czy też poczucie realizacji swoich marzeń i potrzeb. Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia miał Sąd na względzie jego przeżycia w związku ze śmiercią żony. Sąd uwzględnił roszczenie powoda do kwoty 100.000 złotych, a to za względu na fakt, iż w świetle obowiązujących przepisów nie jest możliwym uwzględnienie jego wniosku w zakresie zadośćuczynienia po dziecku. Na podstawie art. 448 k.c. jest możliwym zasądzenie zadośćuczynienia wyłącznie za śmierć żyjącego członka rodziny, zgodnie z treścią art.8§1 k.c., że każdy człowiek od chwili urodzenia ma zdolność prawną. Warunkiem dochodzenia roszczeń związanych ze śmiercią dziecka stanowi jego uprzednie przyjście na świat, zaś stan taki nie miał miejsca w niniejszej sprawie, dochodzenie zaś roszczeń związanych ze śmiercią dziecka nienarodzonego jest ograniczone wyłącznie do sytuacji wprost uregulowanych w przepisach (np. Art. 8. § 1. w art. 446¹ k.c.). Sąd zasądził odsetki od dnia 24 kwietnia 2012 roku, to jest od dnia następującego po doręczeniu stronie pozwanej odpisu pozwu z zawartym żądaniem powoda. Nie przedstawiono Sądowi informacji, że wypłacono powodowi jakiegokolwiek świadczenia odszkodowawcze w związku ze śmiercią żony. Gdyby tak było, należałoby ustalić, w jakim stopniu takie odszkodowanie zabezpieczyło również pewne niematerialne straty powoda w związku ze śmiercią żony. Uzasadnione było zatem zastosowanie art. 448 k.c. przy zasądzeniu kwoty określonej w wyroku. Dalej idące żądanie powoda uznano za bezzasadne nie tylko dlatego, że kwota ta zabezpiecza uszczerbek jakiego doznał powód w związku ze śmiercią żony. Zdaniem Sądu Okręgowego wykazane w postępowaniu dowodowym ujemne doznania powoda, jego cierpienia psychiczne, poczucie dyskomfortu w codziennym funkcjonowaniu, wynikają też z utrzymujących się obrażeń ciała po wypadku. Odszkodowania za własny uszczerbek na zdrowiu powód domagał się i nadal domaga w osobnym procesie sądowym.

Sąd zasądził od powoda kwotę 1.760,50 złotych, zaś od strony pozwanej kwotę 5.094,50 złotych na rzecz Sądu Okręgowego w Tarnowie tytułem kosztów sądowych; złożyła się na to opłata od pozwu w kwocie 10.000 złotych oraz koszty sporządzenia opinii w kwocie 184 złote. Z tego względu każda ze stron obowiązana była ponieść na rzecz Skarbu Państwa połowę kosztów, przy czym powód postanowieniem z dnia 17 stycznia 2012 roku zwolniony został od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w zakresie 2/3 opłat sądowych, wobec powyższego obowiązany jest do uiszczenia kwoty 1760,50 złotych jako brakującej kwoty kosztów sądowych, skoro uiszczył już wcześniej kwotę 3334 złote tytułem opłaty od pozwu (art. 113 ust 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). W pozostałym zakresie Sąd zniósł koszty postępowania pomiędzy stronami na podstawie art.100 k.p.c.

Wyrok powyższy zaskarżyły apelacjami obie strony.

Powód, skarżąc wyrok w części oddalającej powództwo oraz odnośnie kosztów sądowych i kosztów procesu, wnosił w apelacji o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz wszystkich poniesionych kosztów postępowania, a gdy chodzi o nieuiszczone koszty sądowe, to wnosił o obciążenie nimi strony pozwanej; ewentualnie wnosił o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Zarzucił naruszenie art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. i art. 445 § 1 k.c., art. 133 § 1 k.p.c, art. 227 k.p.c, art. 278 § 1 k.p.c., art.328 § 2 k.p.c., art. 100 zd. 2 k.p.c. w związku z art. 113 ust.1 u.k.s.c., jak też błąd w ustaleniach faktycznych polegającym na błędnym przyjęciu, że kwota 100.000 złotych rekompensuje krzywdę związaną ze śmiercią żony, która była w ciąży. Podnosił, że błędem jest przyjęcie, iż niemożliwe jest zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę powstałą w związku z naruszeniem dobra osobistego na skutek śmierci nienarodzonego dziecka; błędem jest też przyjęcie, że dochodzenie przez powoda zadośćuczynienia za krzywdę związaną z uszczerbkiem na zdrowiu ma wpływ na zasadność roszczeń o zadośćuczynienie za krzywdę związaną z naruszeniem dobra osobistego na skutek śmierci osób bliskich; dowolnie przyjęto przy tym, że ujemne doznania wynikają też z utrzymujących się obrażeń ciała po wypadku; gdy chodzi o koszty procesu, to winna ponieść je w całości strona pozwana, skoro powództwo zostało uwzględnione co do zasady.

Strona pozwana zaskarżyła z kolei wyrok w części uwzględniającej powództwo i odnośnie kosztów sądowych oraz kosztów procesu, wnosząc w apelacji o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości za przyznaniem kosztów. Zarzuciła naruszenie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., jak i naruszenie § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475 ze zm.) w związku z art. 822 k.c. podnosząc, że w chwili powstania krzywdy powoda spowodowanej śmiercią żony przepisy nie przewidywały uprawnienia najbliższych zmarłego poszkodowanego do dochodzenia zadośćuczynienia, zaś późniejsza interpretacja dokonana przez Sąd Najwyższy, do której odwoływał się powód, przyjęta za podstawę wydania wyroku, nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach. Zawniosowała też strona pozwana w apelacji przeprowadzenie dowodu z akt szkodowych (o wskazanym numerze) prowadzonych na nazwisko zmarłej żony powoda, celem ustalenia przebiegu postępowania likwidacyjnego w 2003 roku podając, że akta te odnaleziono dopiero po wydaniu zaskarżonego wyroku.

Powód w pisemnej odpowiedzi na apelację strony pozwanej wnosił o oddalenie tej apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje są bezzasadne, bowiem nie zachodzi naruszenie powołanych w nich przepisów prawa procesowego czy materialnego, a podniesione zarzuty nie mogą skutkować uwzględnieniem którejkolwiek z nich.

Odnoszą się na wstępie do ustalonego w postępowaniu pierwszo instancyjnym stanu faktycznego, wyżej przytoczonego za Sądem Okręgowym, to brak jest podstaw do jego skutecznego kwestionowania. Strona pozwana zresztą tego nie czyni, a jedynie zawniosowała w apelacji o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z akt szkodowych z 2003 roku (które pozostają u niej) celem ustalenia przebiegu postępowania likwidacyjnego prowadzonego w związku ze śmiercią żony powoda oraz faktu wypłacenia powodowi kwoty 55.000 złotych w 2003 roku na podstawie art. 446 § 3 k.c. Ten wniosek strony pozwanej nie mógł zostać uwzględniony, a to z braku po temu podstaw z art. 381 k.p.c. Skoro bowiem akta pozostają w dyspozycji strony pozwanej (która je wytworzyła), to nie przekonuje fakt „odszukania ich” dopiero po wydaniu zaskarżonego wyroku, nawet gdy przyczyną takiego opóźnienia miało być „nieprawidłowe” określenia nazwiska żony powoda (bo pozwie wskazano jej nazwisko po mężu, a posługiwała się nazwiskiem dwuczłonowym). Już w pozwie wskazano nazwisko panińskie zmarłej, a po drugie, fakt wypłacenia powodowi wspomnianej wyżej kwoty w 2003 roku nie był kwestionowany; strona pozwana nie wykazała jednak i nawet nie twierdzi, by ze wspomnianych „odszukanych” akt wynikało, że wypłacona powodowi na podstawie art. 446 § 3 k.c. kwota zawierała w sobie też rekompensatę za naruszenie jego dóbr osobistych w związku ze śmiercią ciężarnej żony. Gdy z kolei chodzi – w aspekcie stanu faktycznego - o apelację powoda, to w istocie nie kwestionuje

on przytoczonej sekwencji wydarzeń a także i ustaleń odnośnie stopnia swych cierpień związanych ze śmiercią żony będącej w piątym miesiącu ciąży. Zarzut „błędu w ustaleniach faktycznych” oraz naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. odnosi się w rzeczy samej (bo tak jest uzasadniany w apelacji powoda) do wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, o czym będzie mowa niżej; powiązany jest także z niewskazaniem dowodu, na podstawie którego przyjęto, że ujemne doznania apelującego wynikają między innymi z utrzymujących się u niego po wypadku obrażeń ciała. Rzeczywiście, dowodów na taką okoliczność nie prowadzono, lecz konstatacja o której mowa, po pierwsze, może wynikać z niezakwestionowanej opinii sędowo – psychologicznej sporządzonej w sprawie, którą sam w stosownym fragmencie apelujący cytuje w apelacji, a po drugie, wynika z doświadczenia życiowego w oparciu o szereg rozpoznanych spraw.

Przy akceptacji i uznaniu za własny ustalonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym stanu faktycznego, Sąd Apelacyjny akceptuje też i merytoryczne rozstrzygnięcie zaskarżonego wyroku. Strona pozwana w apelacji kwestionowała samą zasadę, to jest możliwość zasądzania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. w sytuacji, gdy zdarzenie wyrządzające szkodę miało miejsce (jak w niniejszym przypadku) jeszcze przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to jest dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.c., przewidującego zadośćuczynienie pieniężne za doznana krzywdę dla najbliższych członków rodziny zmarłego. Rzeczywiście, w przeszłości zadośćuczynień na podstawie art. 448 k.c. (w jego brzmieniu od dnia 28 grudnia 1996 r.) w związku z art. 24 § 1 k.c. w takich przypadkach jak sprawa niniejsza nie zasądzano. Linia orzecznictwa uległa jednak diametralnej zmianie, którą strona pozwana w apelacji dostrzega i krytycznie podsumowuje. Przejawem takiej zmiany był wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/09 (OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 91) w którym wyrażono pogląd, że w stanie prawnym sprzed 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Stanowisko to uzyskało aprobatę w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10 (Biul. SN 2010, nr 10, s. 11) i z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11 (Biul. SN 2011, nr 7, s.9); z nowszych orzeczeń można powołać wyrok Sadu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/11 (LEX nr 1164718), gdzie między innymi wskazano, że prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Sąd Apelacyjny zgadza się z tą utrwaloną już linią orzecznictwa, którą prawidłowo Sąd Okręgowy uwzględnił przy rozstrzygnięciu sprawy. Nietrafny bowiem jest i ten zarzut strony pozwanej, jakoby uwzględnieniu powództwa sprzeciwiał się obowiązujący w dacie przedmiotowego wypadku przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475 ze zm.) w związku z art. 822 k.c. Do kwestii z tym związanych trafnie odniósł się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Należy też zauważyć, że skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzone w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawy; taka jest bowiem istota ubezpieczania się od odpowiedzialności cywilnej i ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynikało, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność, była wyłączona; takie wyłączenie musiałyby być wyraźne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 r. I ACa 739/12, LEX nr 1223205).

Nie ulega wątpliwości, że powód był osobą najbliższą zmarłej w wypadku ciężarnej żony, a nie jest też kwestionowany zakres doznanych przez niego w związku z tym traumatycznych przeżyć, związanych z naruszeniem jego dóbr osobistych (utracone prawo do życia w rodzinie z ukochaną osobą, spodziewającą się wyczekiwanego dziecka), jak to ustalono między innymi w oparciu o niezakwestionowaną skutecznie opinię sędowo – psychologiczną. Zachodziły zatem przesłanki, w związku z tym co powiedziano wyżej, do zasądzenia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę. Poczucie tej krzywdy niewątpliwie było większe, skoro żona w chwili wypadku była w zaawansowanej ciąży. Ten element (ciąża i oczekiwanie dziecka) Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (tęsknota za żoną i nienarodzonym dzieckiem, ból związany z ich utratą), co cytuje między innymi powód w apelacji. W tym kontekście nie znajduje

wytłumaczenia zawarte w dalszej części uzasadnienia stwierdzenie Sądu Okręgowego, że „uwzględnił roszczenie powoda do kwoty 100.000 złotych a to ze względu na fakt, iż w świetle obowiązujących przepisów nie jest możliwym uwzględnienie jego wniosku w zakresie zadośćuczynienia po dziecku”. Nie wdając się w dalsze rozważania na temat, czy możliwe jest zasądzenie zadośćuczynienia „osobno” za nienarodzone dziecko, które jeszcze nie przyszło na świat, można zgodzić się z poglądem, że od chwili poczęcia dziecko nienarodzone może być traktowane przez rodziców za ich dziecko, które już mają, co z kolei powoduje wiązanie się określonych więzi emocjonalnych i uczuć do nienarodzonego dziecka. Na dokonanie takiej oceny wpływa nie tylko okres życia dziecka w organizmie matki, lecz również subiektywne zapatrywanie rodziców na oczekiwanie potomka (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2012 r. I CSK 282/11, OSNC 2012, nr 11, poz. 130, LEX nr 1211872). Niewątpliwie zatem wyczekiwanie na dziecko, w chwili wypadku jeszcze nienarodzone, zwiększało zakres krzywdy powoda. Wbrew jednak jego stanowisku prezentowanemu w apelacji, zasądzone zadośćuczynienie w kwocie 100.000 złotych (z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po doręczeniu stronie pozwanej odpisu pozwu) rekompensuje powodowi i wyżej wspomnianą krzywdę, mimo wspomnianego niezręcznego sformułowania Sądu I instancji, zawartego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Kwota nie jest bynajmniej zaniżona, biorąc pod uwagę czasokres, jaki upłynął od wypadku, stanowi realnie odczuwalną ekonomicznie wartość (powiększoną o odsetki), jest zadośćuczynieniem odpowiednim. Nieuzasadnione jest przy tym sugerowanie w apelacji powoda, że Sąd Okręgowy przy ustalaniu wysokości przedmiotowego zadośćuczynienia wziął pod uwagę okoliczność, że powód może dochodzić także zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c.; z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, by Sąd Okręgowy „obniżył” z uwagi na tę możliwość wysokość zasądzonych obecnie zadośćuczynienia, opartego na art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Trafne jest wreszcie i rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Prawdłowo bowiem Sąd Okręgowy koszty te pomiędzy stronami wzajemnie zniósł w oparciu o przepis art. 100 k.p.c., skoro powództwo zostało uwzględnione dokładnie w połowie. Nie ma przy tym znaczenia dla tej oceny podniesiona w apelacji powoda okoliczność, że „powództwo zostało uwzględnione co do zasady”, co według apelującego winno skutkować zastosowaniem zdania drugiego wyżej wymienionego przepisu. To przecież nie od wyłącznego uznania czy wyłącznej oceny sądu zależało wskazanie wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia dla powoda, nie było tu bowiem żadnej dowolności; powód formułując żądanie odnośnie wysokości ponosi ryzyko procesowe z tym związane. Nie można także skutecznie zakwestionować rozstrzygnięcia odnośnie kosztów sądowych, błędnie określonych przez Sąd I instancji jako koszty postępowania. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy przedstawił dokładne ich wyczerpanie, z uwzględnieniem i tej okoliczności, że powód uzyskał częściowe zwolnienie (w dwóch trzecich) od ponoszenia opłat, stanowiących element kosztów sądowych.

W tym stanie rzeczy, oddalając obie apelacje jako bezzasadne z przyczyn wyżej wskazanych, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c., przy wzajemnym zniesieniu pomiędzy stronami kosztów postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 k.p.c.